

Sygn. akt I ACa 1050/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2020 roku

Sąd Apelacyjny w Łodzi – I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: **Sędzia S.A. Wiesława Kuberska**

Sędzia S.A. Dariusz Limiera

Sędzia S.O. (del.) Jacek Świerczyński (ref.)

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2020 roku w Łodzi

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **J. K. (1)**

przeciwko **H. K.**

o **ustalenie nieważności umowy darowizny**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 8 września 2020 roku, sygn. akt I C 1118/20

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

(...)

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z pisemnym uzasadnieniem (po jego sporządzeniu) doręczyć pełnomocnikowi powoda.

30 października 2020 roku

(...)

Sygn. akt I ACa 1050/20

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 września 2020 r., sygn. akt I C 1118/20, Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo powoda J. K. (1) przeciwko H. K. o ustalenie nieważności umowy darowizny, powołując się na oczywistą bezzasadność powództwa z art. 191¹ k.p.c.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach, z których najistotniejsze przedstawiają się następująco:

W 1996 r. małżonkowie J. i H. K. nabyli, w drodze przydziału do majątku objętego wspólnością ustawową, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) mieszczącego się w budynku położonym w Ł. przy ul. (...), o powierzchni użytkowej 68,60m², składającego się z trzech pokoi, kuchni, łazienki, ubikacji i przedpokoju.

W dniu 3 grudnia 2010 r. małżonkowie K. zawarli przed notariuszem E. Ś. w formie aktu notarialnego umowę darowizny, zgodnie z którą J. K. (1) darował H. K. swój udział w prawie do opisanego lokalu. Jednocześnie H. K. ustanowiła na rzecz J. K. (1) prawo bezpłatnego dożywotniego zamieszkiwania w przedmiotowym lokalu oraz zobowiązała się do dożywotniej opieki nad darującym.

W dacie dokonywania przez powoda darowizny, leczył się on onkologicznie w związku z wykrytym u niego rakiem skóry prawej kończyny dolnej. W związku z rozwojem choroby, konieczna była amputacja prawego uda, po której powód leczył się w (...) oraz Poradni (...).

W dniu 10 lipca 2019 r. H. K. darowała lokal mieszkalny nr (...) położony przy ul. (...) w Ł. swojej córce A. K.. Dla opisanego lokalu prowadzona jest księga wieczysta (...).

W powyższym stanie faktycznym Sąd Okręgowy zważył, że powództwo jest oczywiście bezzasadne.

Uznał, że zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W niniejszym postępowaniu powód domagał się ustalenia nieważności umowy darowizny spółdzielczego prawa do lokalu nr (...) położonego przy ul. (...) w Ł. z dnia 3 grudnia 2010 r., wskazując na nieważność złożonego przez niego oświadczenia woli z uwagi na pozostawanie przez niego w stanie wyłączającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli (art. 82 k.c.), a nadto na nieważność dokonanej między stronami czynności prawnej z uwagi na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Nadto powód wnosił o uznanie za bezskuteczną w stosunku do niego umowy darowizny opisanego lokalu z dnia 10 lipca 2019 r. Celem wytoczonego powództwa miało być zatem odzyskanie przez powoda praw do spornego lokalu.

W pierwszej kolejności wskazał, że warunkiem *sina qua non* dopuszczalności powództwa o ustalenie jest istnienie po stronie powodowej interesu prawnego w ustaleniu konkretnego stosunku prawnego lub konkretnego prawa. Interes prawny stanowi przesłankę merytoryczną powództwa o ustalenie i zachodzi wówczas, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa. Interes prawny musi być nie tylko skonkretyzowany, ale i wykazany. Interes prawny istnieje zatem wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego pozwole powodowi na ochronę jego prawnie chronionego interesu.

Dodatkowo wskazał, że w jego opinii w niniejszej sprawie istotny dla rozstrzygnięcia jest także fakt, iż przedmiotowy lokal został zbyty osobie trzeciej w drodze kolejnej czynności prawnej. W księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości jako właściciel nieruchomości nie jest już wpisana pozwana H. K., lecz zupełnie inna osoba, w związku z czym powód J. K. (1) nie ma interesu prawnego względem pozwanej w rozumieniu art. 189 k.p.c. w ustaleniu nieważności umowy darowizny prawa do lokalu.

Według Sądu Okręgowego w rozpoznawanej sprawie powód powinien nie tylko wykazać swoje prawo, ale także skierować pozew przeciwko podmiotowi, który – na dzień orzekania – przynajmniej potencjalnie stwarza zagrożenie dla jego prawnie chronionych interesów. W procesie o ustalenie nie można bowiem pozywać kogokolwiek, lecz tylko podmiot, który jest prawnie zainteresowany wynikiem postępowania.

Sporna nieruchomość posiada urzędzoną księgę wieczystą, w związku z czym należy przyjąć, że osobami prawnie zainteresowanymi wynikiem tego postępowania są osoby ujawnione w niej jako właściciele nieruchomości.

Na dzień orzekania, w księdze wieczystej nr (...) dotyczącej lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w Ł., ujawniona była jako właścicielka tej nieruchomości A. K., co wynika z wydruku w/w księgi, według stanu na 10 lipca 2020 r. Wymieniona osoba nabyła nieruchomość od pozwanej H. K. na podstawie umowy darowizny z dnia 10 lipca 2019 r., sporządzonej w formie aktu notarialnego rep. A (...) przed notariuszem J. K. (2).

Skoro zatem zbycie nieruchomości objętej sporem miało miejsce przed doręczeniem odpisu pozwu pozwanej H. K., to należy przyjąć, że utraciła ona legitymację procesową bierną do występowania w niniejszej sprawie po stronie pozwanej. Powyższa okoliczność w ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę sama z siebie stanowi wystarczającą podstawę do oddalenia dochodzonego powództwa.

Mając powyższe na uwadze, Sąd oddalił żądanie powoda na podstawie art. 191¹ k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1/. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a to przepisu art. 191¹ k.p.c. polegające na uznaniu powództwa za oczywiście bezzasadne, w sytuacji braku ku temu podstaw;

2/. naruszenie prawa materialnego, a to przepisów:

a/. art. 189 k.p.c. w zw. z art. 10 u.k.w.h. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że powodowi nie przysługuje interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, w sytuacji, w której mógł on zdaniem Sądu wystąpić z powództwem opartym na przepisie art. 10 u.k.w.h., podczas gdy powództwo oparte na normie przepisu art. 10 u.k.w.h. nie zapewniałoby pełnej ochrony praw powoda, a nadto nie miałyby szansy doprowadzenia do oczekiwanego przez niego celu postępowania,

b/. art. 59 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w uznaniu, że powództwo o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną pozostaje oczywiście bezzasadne bez podania ku temu jakichkolwiek argumentów, a nadto w sytuacji, w której spełnione są przesłanki ww. normy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna o tyle, że zainicjowana nią kontrola instancyjna doprowadziła do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Zgodnie z art. 391¹ k.p.c., w przypadku wniesienia apelacji od wyroku oddalającego powództwo z powodu jego oczywistej bezzasadności na podstawie art. 191¹ k.p.c., sąd odwoławczy może rozpoznać apelację na posiedzeniu niejawnym, bez uzupełnienia jej braków formalnych i fiskalnych, bez jej doręczenia osobie wskazanej jako pozwana oraz bez rozpoznawania złożonych wraz z nią wniosków. W razie podzielenia oceny sądu pierwszej instancji co do oczywistej bezzasadności powództwa, sąd odwoławczy oddala apelację. Natomiast, w przypadku stwierdzenia, że powództwo nie jest oczywiście bezzasadne, sąd odwoławczy uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, co nastąpiło w tym przypadku.

Rację ma skarżący, zarzucając naruszenie przepisu art. 191¹ k.p.c. Wbrew zapatrywaniu Sądu I instancji, w okolicznościach niniejszej sprawy, poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne nie świadczą o oczywistej bezzasadności powództwa, o której mowa w art. 191¹ k.p.c.

Zgodnie bowiem z zamysłem ustawodawcy, za pozew oczywiście bezzasadny należy uważać taki, którego treść pozwala przewidywać, że w żadnym wypadku nie ma on szans uwzględnienia, wobec czego nadawanie mu biegu jest stratą czasu i pracy sądu. Brak roszczenia z przyczyn prawnych lub faktycznych zauważalny jest dla każdego prawnika bez głębszej analizy prawnej i bez konieczności prowadzenia postępowania dowodowego. Dotyczy to także pozwów, które noszą jedynie nazwę pozwu, w rzeczywistości nim nie będąc, czy też pozwów wnoszonych przez stronę w dobrej wierze, jednak wskutek braku orientacji strony w jej sytuacji prawnej również można je zakwalifikować jako oczywiście bezzasadne. Również pozew pozorny (tj. niezmierny do uzyskania sądowego rozstrzygnięcia o prawach

lub obowiązkach, lecz w innym celu, zamaskowanym z wykorzystaniem instytucji prawno-procesowych) mieści się w tym zakresie, ale wydaje się, że chodzi tu przede wszystkim o sytuację, gdy wytaczając powództwo strona nie zmierza ani do uzyskania orzeczenia o korzystnej treści, ani do pognięcia przeciwnika, lecz wyłącznie do uruchomienia postępowania sądowego dla samego udziału w nim (zob. uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 3137).

Oczywista bezzasadność powództwa musi więc wynikać już z samej treści pozwu, przy uwzględnieniu ewentualnie faktów powszechnie znanych i faktów znanych sądowi z urzędu. Potwierdza to Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 29 maja 2020 roku, wskazując że „(...) przez „oczywistą bezzasadność powództwa” należy rozumieć sytuację, w której „dla każdego prawnika, bez potrzeby analizowania sprawy pod względem faktycznym i prawnym jest zupełnie oczywiste, że powództwo nie może być uwzględnione”, gdy żądanie nie znajduje oparcia w obowiązujących przepisach prawnych, „jeżeli brak podstaw zgłoszonych w pozwie żądań wynika z samych twierdzeń powoda, bez potrzeby sprawdzenia ich przesłanek” (I ACa 231/20).

Wprowadzając mechanizm służący przeciwdziałaniu nadużywaniu przez strony ich uprawnień procesowych, jakim niewątpliwie jest przepis art. 191¹ k.p.c. do kodeksu postępowania cywilnego nowelizacją, która weszła w życie 7 listopada 2019 roku, ustawodawca miał na celu usprawnienie procedury cywilnej, usunięcie szkodliwości, jaką niesie dla wymiaru sprawiedliwości pozew oczywiście bezzasadny, wynikającej przede wszystkim stąd, że procedowanie z nim pochłania czas i pracę potrzebną na prowadzenie czynności w sprawach wytoczonych rzetelnie.

Ocenę, czy powództwo jest oczywiście bezzasadne, sąd winien powziąć na podstawie całokształtu okoliczności sprawy - oczywiście w tym zakresie, który jest mu znany w chwili oceny. Sankcją przewidzianą przez ustawodawcę dla powództwa o jakim mowa w przepisie art. 191¹ k.p.c. jest oddalenie powództwa na posiedzeniu niejawnym bez podejmowania żadnych dodatkowych czynności dotyczących pozwu oraz - co kluczowe - brak doręczenia pozwu osobie wskazanej jako pozwany, takie bowiem rozwiązanie nie pozbawi skarżącego prawa do sądu, zagwarantowanego przez art. 45 Konstytucji. Ponadto rzetelność postępowania wymaga, by sąd wyjaśnił stronie, dlaczego jej pozew ocenia jako oczywiście bezzasadny.

Mając więc na uwadze konstytucyjne gwarancje prawa do sądu oraz daleko idące konsekwencje związane z rozstrzygnięciem sprawy w trybie art. 191¹ k.p.c., przepis ten powinien być stosowany z rozwagą, tylko w przypadkach absolutnie tego wymagających. Aby więc sąd rozpoznający sprawę mógł oddalić powództwo na posiedzeniu niejawnym, bez przeprowadzenia czynności zmierzających do spowodowania stanu zawisłości, złożony pozew musi być nie tyle bezzasadny, co bezzasadny w sposób oczywisty. To zaś, podając za Słownikiem Języka Polskiego PWN, oznacza sytuację, gdy jest mowa o czymś co nie budzi żadnych wątpliwości. Dokonując więc oceny pozwu, aby można było skorzystać z przepisu art. 191¹ k.p.c., jego bezzasadność nie powinna budzić wątpliwości nie tylko prawnika, ale także każdego rozsądnego uczestnika obrotu prawnego, nawet osoby niemającej takiego wykształcenia.

Wobec powyższego, Sąd Apelacyjny konstatuje, że zarzut podniesiony przez apelującego – dotyczący naruszenia prawa procesowego – jest zasadny w kontekście zarzutu uznania powództwa za oczywiście bezzasadne w rozumieniu art. 191¹ k.p.c.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, zgodzić się należy ze skarżącym, że w niniejszej sprawie Sąd I instancji błędnie zakwalifikował wytoczone powództwo jako bezzasadne w sposób oczywisty.

W przedmiotowym przypadku nie można bowiem stwierdzić, że powództwo zostało wytoczone tylko dla samego prowadzenia sprawy sądowej, w celu pognięcia przeciwnika procesowego lub ma charakter pozorny. Z kolei właśnie dla tego typu przypadków, jak wynika z przywołanego uzasadnienia zmian, ustawodawca przewidział mechanizm z art. 191¹ k.p.c.

Wniesiony pozew spełnia przepisane prawem wymogi, zawiera poprawnie sformułowane żądanie oraz uzasadnienie faktyczne i prawne. Zresztą został sporządzony przez profesjonalnego pełnomocnika. Wprawdzie nie przesądza to

o braku oczywistej bezzasadności wniesionego w ten sposób powództwa, ale skoro – jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku – sam rozstrzygający sprawę Sąd Okręgowy był w stanie zidentyfikować cel poszukiwanej przez powoda w ten sposób ochrony prawnej wyjaśniając, że powinien skorzystać z innego trybu dochodzenia roszczeń oznacza, że nie mamy do czynienia z kwalifikowaną bezzasadnością, którą miał na myśli ustawodawca wprowadzając do procedury mechanizm opisany w art. 191¹ k.p.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, rozpoznający niniejszą sprawę Sąd I instancji błędnie zastosował przepis art. 191¹ k.p.c., co miało wpływ na jej wynik. W szczególnym trybie zarezerwowanym tylko dla powództw oczywiście bezzasadnych, arbitralnie przesądzono o zasadności wytoczonego powództwa, co stanowi istotne ograniczenie praw procesowych stron. Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku jasno wynika, że Sąd Okręgowy dokonał szczegółowej analizy dostarczonego wraz z pozwem materiału dowodowego, a przede wszystkim stanu prawnego sprawy, prowadząc szeroki wywód na temat warunku *sina qua non* dopuszczalności powództwa o ustalenie po stronie powodowej interesu prawnego w ustaleniu konkretnego stosunku prawnego lub konkretnego prawa, jak również w płaszczyźnie art. 10 u.k.w.h. W ten sposób, Sąd I instancji *de facto* stwierdził brak możliwości uzyskania przez powoda ochrony prawnej w drodze roszczenia o treści jak w pozwie, co winno być poprzedzone przeprowadzeniem postępowania, z zachowaniem wszelkich jego rygorów, w myśl obowiązujących przepisów.

Zaznaczyć przy tym należy, że Sąd Okręgowy wyłączył do odrębnego postępowania wynikające ze złożonego przez powoda pozwu żądanie uznania umowy za bezskuteczną (art. 59 k.c.), ściśle skorelowane z żądaniem rozpoznawanym w niniejszej sprawie. O tym zaś roszczeniu nie mógł w żaden sposób rozstrzygać Sąd II instancji w niniejszym postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny nie przesądza w tym miejscu co do merytorycznej zasadności powództwa J. K. (1), natomiast w ocenie Sądu II instancji zbyt pochopna jest konstatacja Sądu I instancji, że przedmiotowe powództwo jest oczywiście bezzasadne w sposób oczywisty, już na tzw. „pierwszy rzut oka”.

Ta konkluzja powoduje zaś, że bezprzedmiotowe stało się odnoszenie do pozostałych zarzutów apelacji, które koncentrują się na naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 391¹ § 3 k.p.c., uchylił zaskarżony wyrok oraz przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

(...)

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda.

12 listopada 2020 roku